

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

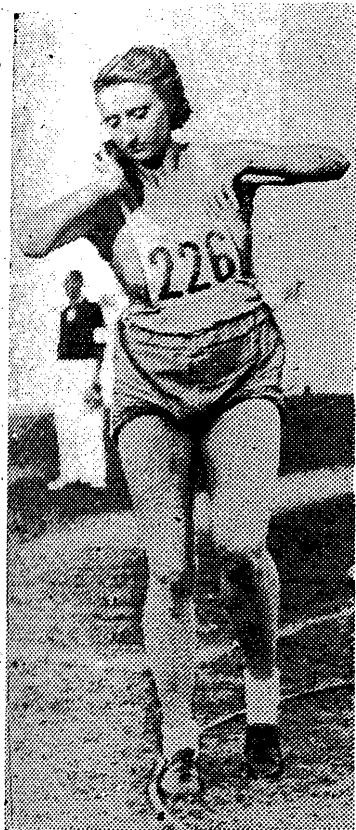
WYDANIE
SPECJALNE
w okresie
SPARTAKIADY

Następny numer
we wtorek 11. IX.

Rok VII, Nr 74

Warszawa, poniedziałek 10 września 1951 r.

Cena 30 gr.



Bregulanka — 12.60 m w kuli.

Pływacy biją rekord Polski Adamczyk-Bregulanka-Masłowski pierwsi mistrzowie Spartakiady

TRZY pierwsze tytuły mistrzów Polski zdobyli na Spartakiadzie: Bregulanka w pchnięciu kulą, Adamczyk w skoku w dal i Masłowski w młocie. Bregulanka osiągnęła 12,60, Adamczyk — 730, a Masłowski — 50,02.

Bregulanka rzucała regularnie ponad 12 m, poprawiając się stale. 12,60 osiągnęła w przedostatniej kolejce. Konkowna prowadziła w finale przez jedną kolejkę. Pewne trzecie miejsce zajęła Flakowicz, dystansując Ciachównę, która rzucała poniżej swych możliwości.

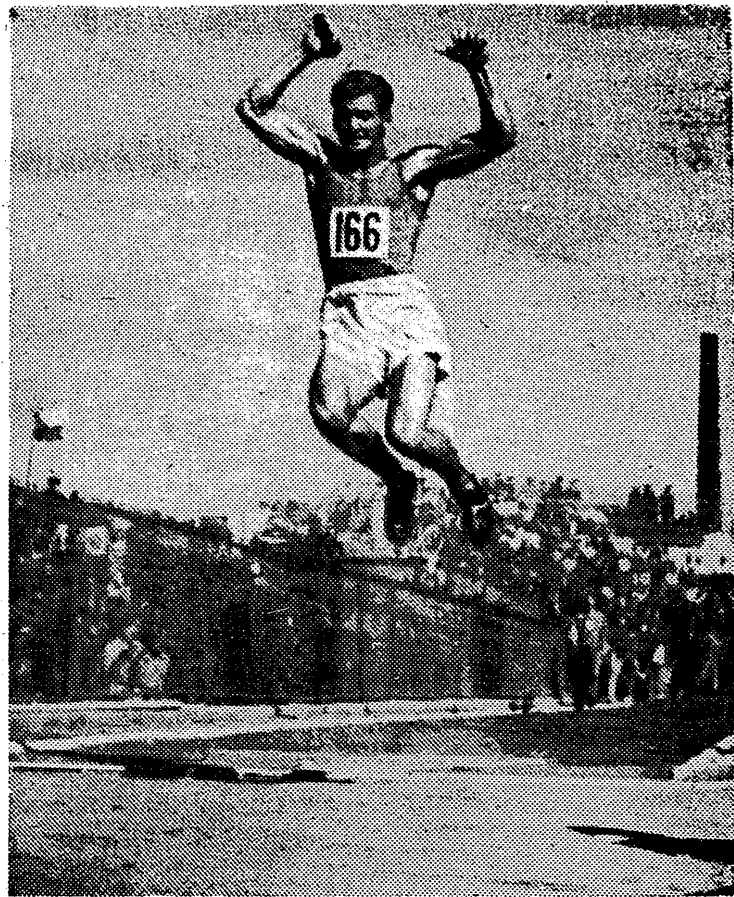
Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem finał skoku w dal nie przyniósł rekordu Polski. Adamczyk potwierdził jednak w finale swą doskonałą formę. Uzyskał 730, czym zapewnił sobie tytuł mistrza Polski, a w najlepszym z pozostałych skoków miał 722.

O tytuł wicemistrza zaciętą walkę stoczyli Kiszka, Milew-

ski i Iwański. Kiszka skakał dość nerwowo, nie mógł dać sobie rady z rozbiegiem. W eliminacjach do finału Kiszka dwa skoki spalił, a dopiero trzecim zakwalifikował się do ostatecznej rozgrywki. W finale pierwszy skok Kiszka znów spalił, a w następnych osiągnął 704, Milewski miał już wtedy 711, Iwańskiemu zabrakło zaledwie 2 cm do przekroczenia 7 m.

Szkoda, że w finale nie mógł skakać Ohnsorge, odniósłszy kontuzję w międzybiegu 100 m. Zawodnik Stali z pewnością wiele miałoby do powiedzenia w walce o drugie miejsce między skoczkami.

(Dokończenie na str. 4)



Zasłużony mistrz sportu Edward Adamczyk zdobył tytuł mistrza Polski w skoku w dal wynikiem 730, osiągając w eliminacjach 739

Mecz emocji i walki Gwardia — Kolejarz 2:1 (1:1)

ŁÓDŹ, 9.9 (TEL. WL.).
Gwardia Kraków — Kolejarz W-wa 2:1 (1:1). Bramki padły w kolejności: 7 min. — Popiołek (Kol.) 24 min. — Kohut (Gw.), 81 min. — Kohut (Gw.). Sędziował słabo Andrzejak (Łódź).

Gwardia: Jurawicz, Dudek, Flanek, Wapiennik, Szczurek, Mamoń, Kotaba, Jaśkowski (Paikolo), Kohut, Gracz, Mordarski.

Kolejarz: Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Szczawiński, Sliwa (Wolsza), Kobylański, Popiołek, Łącz, Szularz, Wesółowski.

Znaczenie więcej emocji niż mecz Budowlani — Unia dostarczyło drugie spotkanie półfinałowe Pucharu Polski między Gwardią i Kolejarem. Walka była bardziej zacięta, oglądaliśmy więcej pięknych akcji, więcej strzałów. Wygrał zespół lepszy, chociaż z łatwością mogło się stać odwrotnie, drużyna warszawska miała bowiem nieco

więcej sytuacji podbramkowych, ale... mniej szczęścia.

Gwardia wystartowała wspaniale. Ataki jej z doskonałą precyzją raz po raz zagrażały bramce Borucza. Kohut był wszędzie, zmieniał się w skrzydłowego, łącznika, wracał znów na środek. Obaj łącznicy również zmieniali pozycje ze skrzydłowych. Linie obronne Kolejara straciły swój zwykły spokój, zaczęły się gubić. Ale Gwardziści poczynali sobie zbyt finisznie. Zmiany owszem, czemu jednak nie ryzykować strzału? A właśnie reprezentanci podwawelskiego grodu zbyt rzadko decydowali się na ostrą bombę, a gdy już do niej dochodziło, na posterunku czuwał niezawodny Borucz.

POPIOLEK STRZELA

I raptem żywiłowy, szybki wypad Kolejara lewym skrzydłem, piłka wędruje od Wesółowskiego do Szularza, a dalej do Popiołka, ten przekłada ją

sobie na prawą nogę, piorunujący strzał... widownia głośnie i z entuzjazmem wita sukces Kolejara, który pro wadzą 1:0.

A Gwardia wciąż „gniecie”, chociaż z coraz mniejszym skutkiem. Obronne formacje Kolejara łapią oddech, zaczynają się konsolidować.

Najszybciej odnajduje siebie Jaźnicki, który coraz pewniej stopuje prawą stronę ataku Gwardii. Najwolniej rozkręca się Wołosz, mający w Mordarskim trudnego przeciwnika. Dwaj pomocnicy Kolejara grają dobrze. Mlecio Gracz nie może „sobie pograć”, tak pieczołowicie pilnuje go Łabęda, debiutant Sliwa z powodzeniem kryje Jaśkowskiego. Tylko Kohut stosunkowo często uwalnia się spod opieki Szczawińskiego.

— Bramka wiś na włosku — szepczą jednak kibice Kolejara. Rzeczywiście, trudno przypuszczać, by cięga przewaga Gwardii nie przyniosła rezultatu. Wreszcie, jest... Zamieszanie pod bramką Borucza, Kohut przy piłce, ostry szczer w lewy róg i znów szanse obu drużyn są równe. Jest 1:1.

Do paury wynik nie ulega zmianie, chociaż Borucz musi dość często interweniować, a linie obronne Kolejara mają masę roboty.

— Co to będzie po pauzie — marzili się kibice Kolejara...

GDZIE KONDYCJA?

A tymczasem po pauzie Gwardia wyraźnie spuchła. Szczurek zaczyna grę na stojąco, Jaśkowski już się nie cofa, Mordarski nie zdradza chęci do zaskakujących raidów. Tylko Kohut oraz dwójka obrońców grają jak przed przerwą.

Kolejarz wykorzystuje okazję. Mając w ataku dwu półnawalidów — Popiołka i Wesółowskiego (lekkie kontuzje w I części gry), drużyna warszawska podejmuje ofensywę. To jednak, co zdobędzie ambicja, szybkość i poświęcenie kolegów, psuje najczęściej Łącz, który ma masę pretensji do przeciwników i towarzyszy z drużyny, gestykuluje rękami, rozprawia, lecz nie gra jak należy.

Kolejarz przeważa, ale prowadzenie, a jak się okazuje potem i decyzję meczu, uzyskuje Gwardia. W 81 min. Kohut jest przy piłce. Ucieka Szczawińskiemu, Jaźnicki, znajdujący się tuż koło miejsca pojedynku nie kwapi się jakoś z pomocą, wszystko zależy teraz od Borucza. Bramkarz Kolejara wybiega, ale Kohut właśnie strzela. Znowu silny szczer i jest 2:1.

PORYWAJĄCA WALKA

Kolejarze kładą wszystko na jedną kartę. Do ataku idzie nawet Jaźnicki. Wynik jednak nie ulega zmianie; formacje obronne Gwardii są zawsze na stanowisku.

Kto był najlepszym zawodnikiem Gwardii?

(Dokończenie na str. 3)

Rosną talenty

MINĄŁ pierwszy dzień Spartakiady. Znamy już mistrzów w trzech pierwszych konkurencjach lekkoatletycznych. Obserwując eliminacje i międzybiegi, byliśmy świadkami wielu emocjonujących pojedynków, w których młodzi zawodnicy z kół sportowych i LZS-ów dzielnie walczyli z rutynowanymi kolegami mistrzami i rekordzistami Polski.

Do półfinału na 100 metrów zakwalifikowali się dwaj przedstawiciele LZS-ów Ratajczak i Goździalski. Obaj mieli czas 11.1. Siedzący obok mnie entuzjasta lekkoatletyki po ogłoszeniu wyników krzyknął:

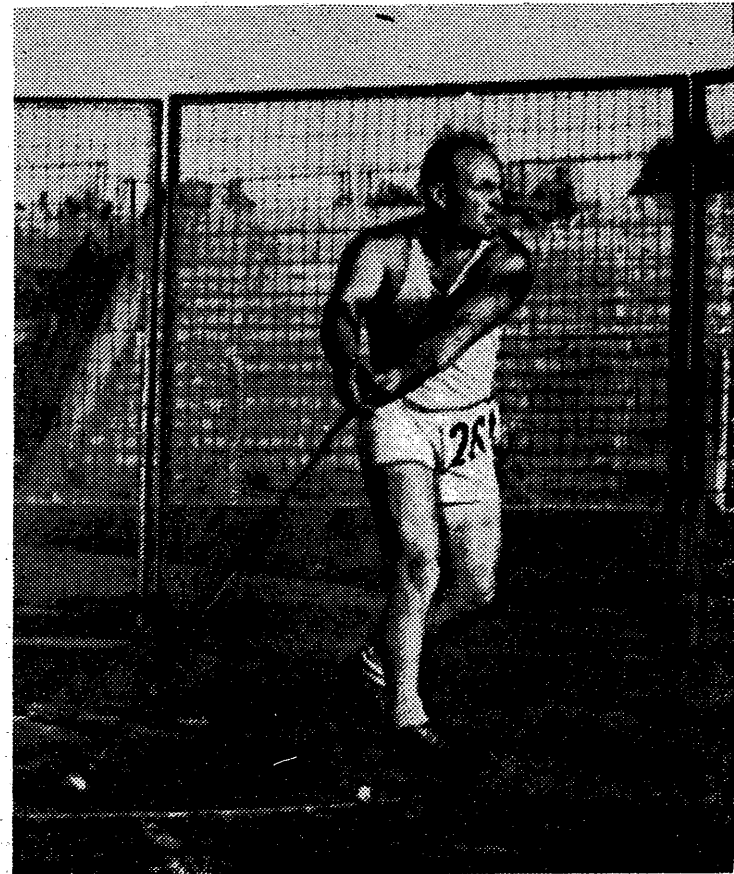
— Zawodnicy ze wsi biegną po 11.1, to już przecież koniec świata.

Nie, to nie jest koniec świata, to jest początek nowej ery masowego rozwoju kultury fizycznej na wsi, to piękny początek rozwoju socjalistycznej kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, dla której sport przez długie lata, był niedostępny.

Nie jest także końcem świata sukces Chromika (Górnika) w przedbiegu na 3000 m z przeszkodami. 18-letni uczeń szkoły górniczej, Chromik w tym roku rozpoczął karierę sportową startując w Biegu Narodowym. Zainteresował się lekkoatletyką. Zainteresowano się nim. Chromik trzy miesiące temu pobił 3000 m z przeszkodami w czasie 10.31,2. W Warszawie uzyskał najlepszy czas w eliminacjach. Pokonał specjalistę w tej konkurencji Kielasa.

Stał się przodującym sportowcem dzięki Biegom Narodowym, dzięki odznace SPO. Wicemistrz Polski w rzucie młotem Świątlicki jest urzędnikiem w pabianickich zakładach włókienniczych. Młotem rzuca pierwszy rok; namówiono go do tej konkurencji. Polubił ją; ma ambicję uzyskać wynik znacznie lepszy niż na Spartakiadzie.

Rosną talenty wśród młodzieży miast i wsi. Dzięki Biegom Narodowym, dzięki SPO, dzięki Spartakiadzie wypłynęły po raz pierwszy na szerszą wodę.



Masłowski na moment przed wyrzutem młota na odległość 50,02 m, który to wynik zapewnił mu tytuł mistrza Polski.

Z okazji przekształcenia „Przeglądu Sportowego” w organ GKKF i CRZZ

SZAŁKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY AKADEMICKIEGO ZRZESZENIA SPORTOWEGO:

— Przemianowanie „Przeglądu Sportowego” na centralny organ Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Centralnej Rady Związków Zawodowych sportowców - akademicy przyjęli z wielką radością. Radość nasza jest tym większa, że nastąpiło to w dniu otwarcia I Letniej Spartakiady.

Sportowcy AZS mają pewność, że „Przegląd Sportowy”, który stał się od dzisiaj organem najwyższych instancji sportowych w Polsce Ludowej wzmocni swe wysiłki w walce o nową treść socjalistycznej kultury fizycznej. My sami postaramy się mu w tym pomóc. Korespondenci kół wydziałowych będą współpracowali z redakcją poprzez informowanie o wszystkich osiągnięciach, o bolączkach i niedociągnięciach sportowców AZS. Zapewniamy, że kierownictwo naszego Zrzeszenia dołoży wszelkich starań, aby powodów do krytyki było z każdym dniem mniej, aby sport masowy wśród akademików nie napotykał na żadne trudności i przeszkody.

W ten sposób z pomocą centralnego organu GKKF i CRZZ dojdziemy do naprawy masowej i socjalistycznej kultury fizycznej wśród młodzieży naszego kraju.

ROGER VEREY — ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU:

— Z przyjemnością przeczytaliśmy w sobotę w „Przeglądzie Sportowym”, że pismo to stało się organem GKKF i CRZZ. Tym bardziej chętnie będziemy teraz czytać „Przegląd” i z nim współpracować, dzieląc się swoimi doświadczeniami w naszej pracy sportowej.

Mecz CWKS — Włóknarz 46:37

okrasą I dnia turnieju kosza

Z niebywałym zainteresowaniem czekali liczni entuzjaści koszykówki na spotkanie drużyn męskich CWKS i Włóknarza, który był gwoździem programu pierwszego dnia Spartakiady w walce o mistrzowskie tytuły w piłce ręcznej. Spotkanie rozegrane przy świetle elektrycznym o godz. 20.15 zakończyło się zwycięstwem CWKS 46:37 (21:22). Mecz stał na dobrym poziomie i był bardzo emocjonujący, gdyż prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

Punkty dla CWKS zdobyli: Kamiński — 17, Popławski — 7, Zochowski — 10, Lubelski — 9, Gólimowski — 5. Dla Włóknarza: Maciejewski — 8, Zylinski — 11, Wojciechowski — 8, Kaczmarek — 3, Waligórski — 1. Sędziowali Zajączkowski i Ejme — obaj z Łodzi.

A oto dalsze wyniki pierwszego dnia zawodów:

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA

AZS — CWKS 51:27 (23:11). Lepiej zgrane i wyszokowane akademickie drużyny miały przez cały czas meczu przewagę i zwyciężyły w przekonującym stosunku. Najwięcej punktów dla AZS zdobyła Węgrzynowicz — 12, a dla CWKS Dudek — 11.

Kolejarz — Górnik 72:8 (37:8). W drugim spotkaniu grupy A Kolejarz rozgromił młody i surowy zespół Górnik.

Gwardia — Ogniwo 31:21 (16:10). Lepiej wyszokowana technicznie drużyna Gwardii oparta na zawodniczkach Krakowa zwyciężyła po b. emocjonującym i prowadzonym w szybkim tempie spotkaniu. W drużynie Gwardii wyróżniła się Kowalówka (3 pkt.) i Mamińska (9 pkt.).

Faworyci zwyciężają w siatkówce oprócz zawodniczek AZS

Najciekawszymi niedzielnymi spotkaniami w piłce siatkowej zespołów męskich były niewątpliwie mecze równorzędnych przeciwników: Kolejarz — Ogniwo i Stal — Budowlani.

Rozgrywki drużyn kobiecych przyniosły już w drugim spotkaniu dużą niespodziankę w postaci nieoczekiwanego, lecz zupełnie zasłużonego zwycięstwa Budowlanych nad rozstawionym zespołem AZS.

Zaciętą walkę stoczyły również zawodniczki Kolejarza i Włóknarza. Na niespodziankę zagościło się w pierwszym secie meczu Unia — Ogniwo, kiedy Unia znajdowała się o krok od porażki i zwyciężyła ostatecznie 16:14. Drugi set był już tylko formalnością.

SPOTKANIE SIATKARZY

Kolejarz — Ogniwo 2:1 (15:12, 13:15, 16:14). Ogniwo długo opaniatać będzie mecz z Kolejarzem. W trzecim secie prowadziło 11:3, później 14:6 i przegrało mecz do 14. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie.

Najlepszymi zawodnikami byli: Klein wśród Kolejarzy i Chelstowski w Ogniwie.

Stal — Budowlani 2:1 (15:6, 5:15, 15:8). Stal wygrała gładko pierwszy i trzeci set. W drugim, kiedy Budowlani postawili wszystko na jedną kartę Stal rezerwowała siły na decydujący set.

Spójnia — LZS 2:0 (15:0, 15:5). LZS zagrał w pierwszym secie bar-

Stal — Budowlani 46:36 (25:15). Dużo lepiej wyszokowane technicznie zawodniczki Stali odniosły zasłużone zwycięstwo.

Włóknarz — Unia 47:36 (29:20).

Skład Włóknarza oparty był na zespole łódzkim, w którym wyróżniła się Błażyńska i Paprotówna. W Unii na wyróżnienie zasługuje Lelek.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYN

Spójnia — Stal 61:31 (25:21). Zawodnicy Stali do przerwy byli równorzędnym przeciwnikiem dla zespołu Spójni, w którym występowało wielu reprezentantów Polski.

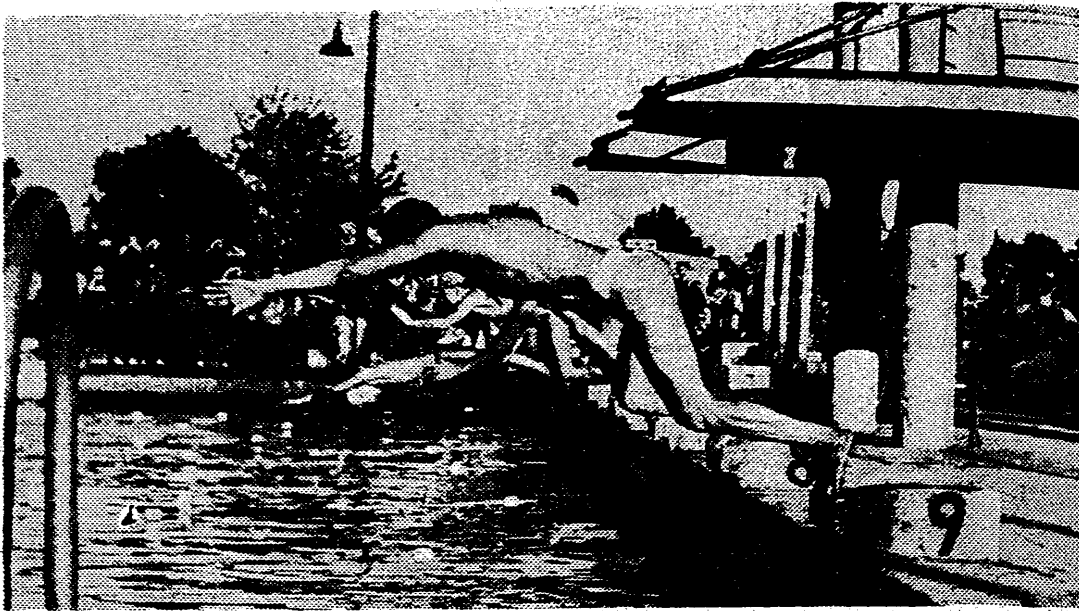
Punkty dla Spójni zdobyli: Mokwiński — 19, Wojtowicz — 11, Pawlak i Lelonkiewicz — po 9, Skrocki — 6, Markowski R. — 5, Markowski W. — 2. W drużynie Stali wyróżnił się zdobywcą 11 pkt. Klewenhagen.

Gwardia — Unia 58:33 (31:17). Znajdując się w nienadzwyczajnej formie Gwardia no nieciekawym meczu pokonała Unię 58:33. W zespole zwycięzców najlepiej grał Dąbrowski (17 pkt.), w Unii Dworzyński (16 pkt.).

AZS — Budowlani 55:31 (27:21). Akademicy po wczorajszym meczu z Chłocińskimi zagraли dość słabo. W drużynie akademickiej wyróżnił się Nartowski zdobywcą 27 pkt., następnie Nicieński — 13 pkt.

Ogniwo — Górnik 59:36 (31:16). Mecz był nieciekawym i zakończył się zwycięstwem Ogniwa, które miało swego najlepszego zawodnika w Kwapiuszu. W drużynie Górnik wyróżnił się Krawczyk z Zabrze.

(B. Tusz.)



Start do II serii na 400 m st. dół. Na pierwszym planie Gremlowski, który uzyskał 5:06,6, zajmując I miejsce

Rekord Polski 4 x 100 kl. dwa razy pobity

Podwójny rekord Polski, ustanowiony po raz pierwszy przez pływaków CWKS — 5:29,0 a potem poprawiony przez zawodników Stali — 5:22,0 w sztafecie 4x100 m żabką, jest dobrą zapowiedzią dalszych dni Spartakiady.

Start w sztafecie CWKS Nikodemskiego, który płynąc na drugiej zmianie nie tylko dogonił zawodnika Ogniwa lecz minął go i oddał Brzeczysławowi prowadzenie z dużą przewagą umożliwił wojskowemu nie tylko zwycięstwo ale i uzyskanie rekordu.

Stal popłynęła po rekord samotnie, gdyż przeciwnicy byli zbyt słabi. Poziomy eliminacji we wszystkich konkurencjach wyrównany. Bardzo dobrze wypadli: Grochowska z Włóknarza i 13-letnia Zdebiłówna z Górnik. Na 200 m żabką oraz Sambala (Stal), który na 200 m grzbiet osiągnął jako szósty Polak wynik poniżej 2:50 i 16-letni Sperling z łódzkiego Włóknarza.

Pierwsze eliminacje na 400 m dół nie przyniosły, poza wyeliminowaniem Marchlewskiego, specjalnych niespodzianek. Wyniki uzyskane przez zwycięzców świadczą, iż w tej konkurencji poziom podniósł się znacznie.

Na 200 m dół, kobiet doszło do poważnej niespodzianki jaką jest zajęcie przez Bemównę drugiego miejsca. Wierakso już od drugiego nawrotu zaczęła dochodzić rywalce by znacznie wyprzedzić ją na finiszu. Dzikówna, płynąc samotnie na czele stawki zawodniczek uzyskała dobry wynik, świadczący iż znajduje się w rekordowej formie. Najciekawszy przebieg miał pojedynek Cichońskiego i Goetza na 200 m mot. Przez cały dystans obaj płynęli w jednej linii i dopiero na mecie minimalnie wysunął się Cichoński.

Wszystkie zawodniczki rozstawiły.

W nauce i sporcie

Płynąc już od 1949 r. a w tym sezonie rozpoczęłam startować na 200 m grzbiet, i po trzech startach „zeszedłem” już z 3:16 na 2:49,6. — opowiada Ałojzy Sambala z gliwickiej Stali, po ukończeniu serii w której zajął drugie miejsce za Wesolowskim.

Tyle skromny Sambala. My możemy dodać, że jest on nie tylko dobrym zawodnikiem, ale jeszcze lepszym uczniem. W ub. roku otrzymał on nagrodę za dobre postępy w szkole.

*

13-letnia Irenka Zdebił osiągnęła na 200 m klas. A swój rekord życiowy 3:28,7.

Bardzo się ciesze, że zakwalifikowałam się do finału — mówi nam młodzieńca zawodniczka Górnik z Wirku, która znana tam jest nie tylko jako ambitna sportowka, ale również jako przodownica nauki.

(Jcm)

Uczestnicy Spartakiady na budowę Warszawy

W związku z otwarciem I Ogólnopolskiej Spartakiady, przypadającej w miesiącu budowy Warszawy, zawodnicy sekcji strzeleckiej ZS Gwardia (uczestnicy Spartakiady) wezwali wszystkich reprezentantów ZS Gwardii oraz pozostałe zrzeszenia sportowe, biorące udział w Spartakiadzie do zadeklarowania dobrowolnych składów na budowę stolicy.

ne w konkurencji 100 m grzbiet, wygrały swe przedbiegi. Najlepszy wynik dnia osiągnęła Fijałkowska — 1:29,1. Również w eliminacjach 200 m żabką kobiet odbyło się bez niespodzianek.

Na 200 m grzbiet, mężczyzn pływacy w ostatnim przedbiegu nie-

znany zawodnik Sombala z gliwickiej Stali niespodziewanie pokonał Ludwikowskiego i poważnie zagroził Wesolowskiemu.

Zombek, Jaskiewicz i Wesolowski wygrali swe przedbiegi zdecydowanie.

(Stp)

MĘŻCZYZNI

400 M ST. DÓŁ.

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1) Procel Gw. — 5:19,4, 2) Lewicki St. — 5:22,3, 3) Prządo CWKS — 5:23,9

II — Gremlowski Ogn. — 5:06,8, 2) Krokoszyński Gw. — 5:26,6, 3) Rybkowski St. — 5:26,7.

III — 1) Kociszewski CWKS — 5:11,7, 2) Stelmaszczuk Gw. — 5:20,8

IV — 1) Jera Ogn. — 5:19,4, 2) Gadzikiewicz Ogn. — 5:24,2.

200 m klas. B

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1) Nikodemski, CWKS — 2:58,9; 2) Konopka, Ogn. — 3:06,3; 3) Serafin Gór. — 3:07,8.

II — 1) Cichoński CWKS — 3:01,6; 2) Goetz St. — 3:01,7; 3) Marek AZS — 3:06,7; 4) Urbański AZS — 3:07,8.

III — 1) Dobrowolski Ogn. — 3:01,8; 2) Jaworski CWKS — 3:03,8; 3) Kolar St. — 3:05,7.

200 M GRZB.

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1) Jaskiewicz St. — 2:46,0, 2) Lutomki Sp. — 2:51,3, 3) Marcinkowski Kol. — 2:53,6.

II — 1) Doniecki Ogn. — 2:52,7, 2) Kędus — Gw. — 2:53,6.

III — 1) Wesolowski Gw. — 2:47,5, 2) Sambala St. — 2:49,6, 3) Ludwikowski Ogn. — 2:54,6.

IV — 1) Zombek CWKS — 2:50,0, 2) Zemyr Ogn. — 2:55,0.

4x100 m klas. A

Do finału zakwalifikowało się z dwóch serii po 5 zespołów:

I. — 1. CWKS — 5:29,0; 2. Ogniwo

— 5:24,3; 3. Spójnia — 5:49,0; 4. Kolejarz — 5:49,7; 5. AZS — 5:50,4; 6. Budowlani — 5:51,0.

II. 1. Stal — 5:22,0; 2. Górnik — 5:42,8; 3. Gwardia — 5:45,8; 4. Włóknarz — 5:51; 5. Unia — 6:20,8.

KOBIETY

100 M GRZB.

Do finałów zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1) Grysczyk U. Bud. — 1:30,8, 2) Żurkówna Sp. — 1:31,7, 3) Jagodzińska Ogn. — 1:33,5, 4) Tyrko Gór. — 1:34,6.

II — 1) Korecka Ogn. — 1:29,2, 2) Milnikiel Bud. — 1:31,3, 3) Kirchner St. — 1:32,8.

III — 1) Fijałkowska Gw. — 1:29,1, 2) Przyborowicz Sp. — 1:29,4, 3) Pstrokońska Ogn. — 1:35,9.

200 M ST. DÓŁ.

Do finału zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1) Dzikówna Ogn. — 2:48,0, 2) Broli Gw. — 2:59,1, 3) Prokop CWKS — 3:04,9.

II — 1) Kowalska Ogn. — 2:52,0, 2) Malicka Sp. — 3:03,6, 3) Ciemnińska Wł. — 3:05,1.

III — 1) Werakso Kol. — 2:56,1, 2) Bemówna Ogn. — 2:58,5, 3) Sobczak Wł. — 3:02,4, 4) Lewandowska Sp. — 3:03,0.

200 M ST. KLAS.

Do finałów zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1) Mrozówna Kol. — 3:13,5, 2) Kubik Gw. — 3:17,9, 3) Stopkówna Ogn. — 3:18,4, 4) Ronczewska St. — 3:26,8.

II — Dobranowska Ogn. — 3:15,8, 2) Grochowska Wł. — 3:27,6, 3) Zdebił Gór. — 3:28,7.

III — 1) Dabek Gw. — 3:19,3, 2) Malinowska Wł. — 3:23,3, 3) Wójcicka Ogn. — 3:24,8.

Kraków wita Spartakiadę imponującymi imprezami

Kraków, 9.9 (tel. wł.). Dla uczczenia I Ogólnopolskiej Letniej Spartakiady, zrzeszenia, koła i kluby krakowskich zakładów pracy zorganizowały na wszystkich stadionach i boiskach wiele masowych imprez propagandowych, w czasie których gremialnie zdawano normy na SPO.

Doskonała organizacja zawodów, nienotowane dotychczas liczby oraz staranne przygotowanie techniczne i kondycyjne startujących były sprawdzianem wielkiego postępu na drodze umasowienia i podniesienia kultury fizycznej.

M. in. w zawodach lekkoatletycznych na stadionie Ogniwa startowało z górą 100 zawodników i zawodniczek, z których większość po raz pierwszy w ży-

ciu brała udział w zawodach. Ta lentem zwrócił na siebie uwagę student Studium Przygotowawczego na Uniwersytecie Jagiellońskim — Panek, który w rzucie granatem uzyskał wynik 57,58 m.

W propagandowych zawodach tenisowych, zorganizowanych przez Spójnię, bierze udział rekordowa ilość startujących, a mianowicie 125 seniorów i 45 juniorów. Młodzi juniorzy Skippala i Wichrzycki — obaj Chrzanów, grający w konkurencji seniorów wykazują talent i b. dobre przygotowanie, które umożliwiły im zakwalifikowanie się już do piątej rundy.

Imprezy masowe ku czci Spartakiady rozgrywane będą na boiskach Krakowa i województwa przez cały tydzień.

Sportowcy wiejscy manifestowali w Poznaniu na uroczystości dożynek

POZNAN 9.9 (tel. wł.). — Wśród 150-tysięcznej rzeszy ludności wiejskiej, która przybyła do Poznania na tegoroczne centralne dożynki nie brak było członków Ludowych Zespołów Sportowych. Przyjechali oni by wziąć udział w święcie zaszczytnie spełnionego obowiązku, w święcie pracy dla pokoju i rozkwitu Polski Ludowej.

Ulicami słonecznego, wspaniale udekorowanego Poznania przeddefilował przed Prezydentem Bierutem, Premierem Rokossowiczem i Marszałkiem Rokossowiczem potężny i radosny korowód dożynekowy. Przy wórze kapel ludowych przeszli najlepsi synowie polskiej wsi pracującej, mistrzowie wyskoków urodzajów, przodownicy prac rolnych, społecznych, kulturalno-oświatowych oraz wybitni sportowcy LZS.

Defiladę otwierała grupa sportowa niosąca litery LZS, za nimi szli

zawodnicy ze sztandarami białoczerwonymi, zielonymi i niebieskimi.

Huczny brawami przyjmowała publiczność sportowców niosących transparenty z hasłami sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz planse o obrazujące upowszechnienie sportu na wsi polskiej. W 526 LZS woj. bydgoskiego, jak głosi plansza, zrzeszonych jest ponad 20 tys. młodzieży wiejskiej. Do 1.141 LZS woj. poznańskiego należy 33.890 członków. Planśa niesiona przez sportowców z Wrocławia mówi o zwiększeniu się ilości LZS-ów ze 100 z r. 1950 do 293 w r. 1951.

Wśród maszerujących sportowców zwracali uwagę członkowie LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Piotrach, którzy pierwsi w woj. zielonogórskim zorganizowali brygadę produkcyjną, wykonując plan akcji siewu pokoju w 117 procentach.

Modelarze Związku Radzieckiego wygrywają przed Węgrami i Polską

W niedzielę 9 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie II Międzynarodowych Zawodów Modelarzy Latających, na które przybyli: Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Rustecki, kierownik Wydziału administracyjno — samorządowego KC PZPR — Legowski oraz przedstawiciele misji dyplomatycznych państw biorących udział w zawodach i państw zaprzyjaźnionych.

Prezes Zarządu Głównego Ligi Lotniczej — inż. Sergiusz Minorowski podkreślił w swym przemówieniu znaczenie zawodów, jako największej tego rodzaju imprezy na świecie i wskazał na ich wysoki poziom. Sekretarz generalny Ligi Lotniczej — Windholz podał do wiadomości zgromadzonych ostateczne wyniki zawodów:

Pierwsze miejsce zajęli zawodnicy Związku Radzieckiego, zdobywając 3.134 punkty, drugie miejsce zajęła ekipa węgierska — 2.954 pkt., trzecie — Polska — 2.901 pkt., czwarte —

Rumunia, piąte — Bułgaria. W osobno punktowanej konkurencji modeli na uwięzi zwyciężyli Węgrzy przed Polską i ZSRR.

Wracając nagrody Minister Rustecki stwierdził m. in., że w przeciwnieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie w zawodach takich uczestniczą wyłącznie ci, którzy mają warunki materialne na uprawianie tego kosztownego sportu, odbyta w Poznaniu impreza zgromadziła wyłącznie młodzież, której władza ludowa daje pełne możliwości uprawiania wszystkich sportów.

Przemawiający w imieniu ekip zagranicznych kierownik zespołu radzieckiego — Turchin i bułgarskiego — Stanev oświadczyli, że zawody te były manifestacją przyjaźni i współpracy młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — młodzieży stojącej w pierwszych szeregach aktywnych bojowników o pokój. W serdecznych słowach podziękowali oni za gościnne przyjęcie i opiekę jakiej doznali na ziemi polskiej.

12 złotych medali i 2 srebrne zdobyli motocykliści w raidzie TAMS

STARY SMOKOVEC, 9.9 (tel. wł.). Motocykliści nasi, którzy wzięli udział w Tatrzańskim Samochodowo-Motocyklowym Raidzie na terenie Czechosłowacji, Polski i Węgier, odnieśli duży sukces, zdobywając 12 złotych medali i 2 srebrne. Sukces naszej ekipy jest tym większy, że wszyscy jej członkowie ukończyli raid.

W niedzielę odbył się III etap raidu z Budapesztu do Starego Smokowca (284 km). Trasa tego etapu sprawiała zawodnikom, co przewidywano, znacznie więcej trudności, niż poprzednie. Wpłynęło na to nie tylko zmęczenie poprzednimi dwoma etapami, ale również stan dróg i kilkakrotnie oberwania się chmury.

Dużym sukcesem Polaków, była ich doskonała postawa w tym etapie, bowiem 12 motocykliści przybyło na metę z zapasem 17 min. jadąc ładnie zespołami.

Nie poszczęściło się Paluchowi, który miał defekt instalacji elektrycznej. Paluch zamierzał nawet wy-

cofać się z raidu, jednak pokonawszy wszystkie trudności, ukończył raid z 16 pkt. karnymi. Drugim zawodnikiem, który otrzymał w tym etapie punkty karne był Puzio, który 21 pkt. karnych otrzymał za opóźnienie na punktach kontrolnych. Ich zespoły otrzymały karne punkty.

Z motocyklistek odpadła w raidzie tylko jedna zawodniczka czechosłowacka. Wszystkie pozostałe, zarówno czechosłowackie jak i węgierskie — raid ukończyły.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Starym Smokowcu uroczyste zakończenie raidu. Polska otrzymała puchar kryształowy. Podobny puchar ufundowany przez Ministra Informacji i Oświaty, Kopeckiego, otrzymał zespół CWKS.

Z zawodników naszych złote medale zdobyli: Kwiatkowski, St. Brun, Dąbrowski, Szarle, Żurawiecki, Kupczyk, Rusiniak, Zymirski, Gargul, Cichowski, Markowski i Jankowski, zaś srebrne — Paluch i Puzio.

Miedzy dwoma bramkami

POZNAN, 9.9. (tel. wł.). — Reprezentacja LZS — CWKS 1:1 (1:0). Przewodzenie dla reprezentacji LZS odbyło się w 23 min. obronka wojskowych — Korynt ze strzału samobójczego, przebiegu. Sędziował Fiszer (Poznań). Wyroównał w 78 min. Janeczek.

Drużyna LZS zasłużyła na remis przede wszystkim dzięki nadzwyczajnej ambicji i ofiarności. Walczyła ona przez 90 min. bez wytchnienia o każdą piłkę, wygrywając wiele pojedynków z lepszej wyszkolonymi technicznie zawodnikami CWKS. Zawodnicy LZS prostymi sposobami zdobywali szybko teren stwarzając pod bramką Stefaniszyna dużo niebezpiecznych sytuacji.

WROCLAW, 9.9. (Tel. wł.). Wobec 8 tys. widzów rozegrany został we Wrocławiu międzyokręgowy mecz piłkarski Warszawa — Wrocław. Stolicę reprezentowała drużyna walczącej o wejście do pierwszej ligi — Gwardii. Drużyna Wrocławia wystąpiła osłabiona brakiem zawodników Górnikka wrocławskiego. Po ciekawej grze mecz zakończył się zwycięstwem Warszawy 3:1 (1:0).

Bramki dla Warszawy zdobyli: Olszewski — 2 i Cichoci — 1. Dla Wrocławia: Wróblewicz.

BYDGOSZCZ, 9.9. (Tel. wł.). Międzyokręgowie spotkanie towarzyskie

Bydgoszcz — Poznań 2:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie sąsiadujących okręgów, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy, zakończyło się pewnym zwycięstwem Bydgoszczy, która przeważała przez cały czas meczu i była zespołem więcej wyrównanym, od Poznania. Bramki strzelił Nowski i Brzeski. Sędziował Przybysz (Bydgoszcz). Widzów 7 tys.

KIELCE 9.9 (tel. wł.). Na boisku Gwardii odbyło się spotkanie piłkarskie Warszawa — Kielce. Reprezentacja stolicy składała się z piłkarzy CWKS Ib, Budowlanych i Ogniwa. W skład reprezentacji Kielce wchodził piłkarze II-ligowej Gwardii.

Po zaciętej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

W niedzielę odbyły się 3 zaległe spotkania o wejście do II ligi piłkarskiej. Oto wyniki:

Gdańsk 9.9 (tel. wł.). Stal Gdańsk — Kolejarz Łeżno 1:3 (1:2).

Lublin 9.9 (tel. wł.). Gwardia Lublin — Stal Skarżysko 5:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców strzelił Kocun — 2, Antoniuk, Junkiewicz i Szrodurka — po 1 dla Stali Rozdziałkiewicz.

Olsztyn 9.9 (tel. wł.). Gwardia Olsztyn — Kolejarz Pruszków 2:2 (2:2).

Stal zwycięża na Bielanach Zacięta walka CWKS i Spójni w Rembertowie

W niedzielę od wczesnych godzin porannych na wszystkich pawilonach strzelnic w Rembertowie zabrzmiły strzały. Rozpoczęto konkurencję: strzelanie z karabinu kb i na odległość 300 m, pistoletu wojskowego Pw na odległość 50 m oraz strzelanie z broni małokalibrowej kbks 4. Obok na strzelnicę rzut-

kowej rozpoczęli swe konkurencje zawodnicy drugiej grupy a mianowicie: CWKS, Spójni, Unii i Górnik.

Na konkurencję kb i składa się strzelanie z trzech postaw. Około południa strzelanie w pierwszym dniu zostało zakończone. Przed południem zakończono również strzelanie z pistoletu wojskowego.

Pierwszy dzień strzelania w grupie drugiej dostarczył dużo emocji. Prowadzący po dwóch seriach zespół Spójni, który ma w swych szeregach b. mistrza świata Kiszurno, w trzeciej serii uległ CWKS-owi, którego strzelcy nie oddali prowadzenia do końca zdobywając przewagę 12 trafień. Ponieważ zespoły CWKS i Spójni jeszcze przez dwa dni spotykać się będą w tej konkurencji i w tym samym składzie należy się spodziewać ciekawej walki.

Gdy w Rembertowie druga grupa strzelająca do rzutków rozpoczynała zawody, na strzelnicę na Bielanach zawodnicy pierwszej grupy kończyli ostatnią serię w swej konkurencji.

Zawodnicy Stali nie oddali prowadzenia od pierwszej chwili startu do zakończenia konkurencji, zdobywając zwycięstwo w grupie pierwszej, w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

WYNIKI:

Strzelanie z karabinu kb i na 300 m (trzy postawy): 1. Heyduk (Ogn.) 411 na 600 możliwych, 2. Małecki (CWKS) 390, 3. Semp (Wł.) 360.

Strzelanie z pistoletu wojskowego Pw na 50 m. 1. Paziej (Bud.) 397 na 600, 2. Hrydzewicz (Kol.) 383, 3. Wojtyna (Gw.) 380.

Strzelanie do rzutków gr. I: 1. Zakrzewski (Stal) 226 na 300, 2. (Bud.) 208. Zespołowo: 1. Stal 1028 (Bud.) 208. Zespołowo: 1. Stal 1028 pkt., 2. Budowlani 833, 3. Gwardia 697.

Strzelanie do rzutków (gr. II) po

100 bokserów walczy w poniedziałek Kasperczak i Brzeziński nie startują

ŁÓDŹ, 9.9 (tel. wł.). — Wszystko jest już gotowe do rozpoczęcia wielkiego turnieju bokserskiego. W niedzielę odbyła się konferencja sędziów, na której podkreślono, iż arbitrzy ringowi muszą zwrócić szczególną uwagę na czystość walki w wypadku rażącej przewagi, spotkanie nie przerywać.

W drużynach biorących udział w turnieju, zaszły znaczne przesunięcia, co spowodowało duże zmiany w programie poniedziałkowym. Największą niespodzianką jest wycofanie przez Gwardię Kasperczaka. Zastąpi go Łakomy, który w wiosennym sezonie znokautował Anielaka.

Również wiele się mówi o wycofaniu ołbrzymia śląskiego Drapały, który nie stawiał się w Łodzi i Stal w ostatniej chwili musiała sprować Kosturkiewicza.

Z czołowych zawodników nie będzie również startował Brzeziński, który składa teraz egzamin na wyższą uczelnię w Krakowie. Zastąpi go Kaczmarek. Został także wycofany czołowy zawodnik Unii Wąsik, a startuje na jego miejsce Gęślicki.

W drużynie Budowlanych zamiast Czerwinińskiego w muszce będzie walczył utalentowany Murawski. W Spójni Pydę zastąpi Kosiak, a w O-

gniwie Kaczmarek — Kurowski w kategorii lekko-półśredniej.

W drużynie Gwardii notujemy jeszcze jedną zmianę: Chodorowski miał walczyć w lekko-średniej. Tymczasem w tej kategorii zobaczmy Krasę, a Chodorowski walczy w półśredniej zamiast Kuli.

W kolejarzu nie walczy Klajn, zastąpi go Baszczyński. Wreszcie w Spójni na miejscu Grzywacza w półciężkiej zobaczmy Marce.

W programie są więc następujące zmiany: musza: Żurawski (Ogn.) — Łakomy (Gw.), Murawski (Bud.) — Anielak (Wł.), Koguła Gren (Bud.) — Boczański (Ogn.) Frydrych (Stal) — Baszczyński (Kol.), półciężka: Gęślicki (Ogn.) — Rudner (Bud.), lekka: Kaczmarek (Ogn.) — Kaczmarek (Bud.), Ankielaw (Gw.) — Gęślicki (Unia), półśrednia: Koch (Bud.) — Sobko (CWKS), Łoziński (Sp.) — Komuda (Gw.), Kurowski (Ogn.) — Różak (Gór.), półśrednia: Chodorowski (Gw.) — Dudek (Ogn.), Łuks (Gór.), — Nogajski (Wł.), Dębiński (CWKS) — Stanik (Bud.), lekko-średnia: Mankowski (Bud.) — Krasak (Gw.), półciężka: Marzec (Sp.) — Pietrzykowski (Ogn.), ciężka: Biel (Kol.) — Kosturkiewicz (Stal).

W poniedziałek odbędzie się 50 spotkań. K.g.

Gwardia w finale Pucharu Polski

Dokończenie ze str. 1

Oczywiście Kohut, wszechwładny, najlepszy strzelec, ofiarny i zdecydowany. Niestety, musimy Gwardzistów wytknąć zbyt nieumiarowane do gestykulacji, przerażające się czasem w niesportową postawę na boisku.

NAJLEPSI W GWARDII...

Dobry był Mordarski, na doskonałą notę zasłużył Mamon, obaj obrońcy i Jurawicz. Patkolo, który złusował Jaśkowskiego w II połowie, dryblował sam siebie, popisywał się niepotrzebnymi sztuczkami, wypadł słabo. Szczurek, jak zresztą zwykle, wytrzymał tył ko pół meczu.

... I W KOLEJARZU

W Kolejarzu znowu wielką formą i klasą błysnął Boracz. Doskonale wy-

padł. Jaźnicki Trzej pomocnicy zasłużyli na dobre noty, przyczyną podkreślić należy dobrą grę nowicjusza Sliwy. W ataku nie się nie kleiło, o Łaczu wspomnieliśmy już poprzednio, Popiołek po zderzeniu grał słabo. Szular znowu zdradził obawy przed energicznymi akcjami. Wesołowski rwał do przodu, lecz zbyt często gubił piłkę. Stosunkowo najlepiej wypadł w tej linii Kobylanski.

Sędzia Andrzejak zawiódł i wydał się, że nie powinien być wystawiany do tak poważnych spotkań. Chłopców do piłki byli, ale, zawodnicy musieli się sami uganiać po autach, bo ośmiu łódzkich młodzieńców wołało się przynajmniej grze. Wniosek: chłopów do piłki należy odpowiednio przeszkolić, a nie pozwalać im na bierne obserwowanie meczu.

W. Gołębiowski

Bilety na Spartakiadę

Przedprzedaż biletów na Spartakiadę odbywa się we wszystkich oddziałach Orbisu (Hotel Polonia, Bracka 16, Targowa 70, Puławska 31, Zoliborz ul. Mickiewicza).

Na zawody lekkoatletyczne oraz koszykówki i siatkówki, które odbywają się przed południem na Stadionie WP i na kortach CWKS-u można nabywać bilety już od godziny 8-jej w kasach Stadionu WP. Wejście na zawody koszykówki i siatkówki, które odbywają się na kortach CWKS-u, w godzinach przedpołudniowych tylko przez główną bramę Stadionu WP. Dla grup zorganizowanych: szkół, ZMP, SP, KBW, Wojska i MO — wejście bez-

płatne, na podstawie zgłoszenia przedłożonego kierownikowi kas Stadionu WP, przez kierownika grupy.

Na popołudniowe zawody w koszykówce i siatkówce sprzedaż biletów odbywa się również w kasach kortów CWKS i wchodzić można również od ulicy Myśliwieckiej. Bilety na pływalskie CWKS można nabywać w kasach pływalski na godzinę przed rozpoczęciem zawodów. Bilety te znajdują się w przedprzedaży we wszystkich oddziałach Orbisu.

Na zawody gimnastyczne do Parku Szkolnego — wejście dla wszystkich bezpłatne.

pierwszym dniu: 1. Kiszurno (Sp.) 78 trafień na 100, 2. Cichowski (CWKS) 77, 3. Zajączkowski (CWKS) 75. Zespołowo: 1. CWKS 412 trafień na 600, 2. Spójnia 400, 3. Górnik 253, 4. Unia 239.

Strzelanie z broni małokalibrowej kbks 4: Kobiety: 1. Salwach (Ogn.) 933 na 1200, 2. Krzeszewska (Wł.) 859, 3. Kopaniak (CWKS) 857. Mężczyźni: 1. Doktor (Wł.) 1006, 2. Surowiecki (Kol.) 1002, 3. Milewski (Ogn.) 997.

(W.)

6 x złe

Bardzo starano się o jak najlepszą zorganizowaną informację dla publiczności. Rozstawiono nawet w tym celu na terenie stadionu wielkie tablice informacyjne, na których miały być podawane najlepsze wyniki dnia.

Minął już pierwszy dzień Spartakiady, dzień pełen emocji i wrażeń, dzień, który wyłonił trzech pierwszych finalistów. Zdawać by się mogło, że jest co wpisać na tablice. Niestety nie wszyscy byli tego zdania. Tablice pozostały czyste do ostatniej minuty zawodów. A szkoda!

Pływanie jest bardzo popularnym sportem i posiada u nas wielu zwolenników. Przybyli oni tłumnie na pływalskie CWKS w pierwszy dzień Spartakiady by zobaczyć swoich faworytów, by dowiedzieć się o uzyskanych wynikach.

Niestety, w żelazną cierpliwość musiała uzbudzić się publiczność, aby wyłonić z wydobywającej się z megafonów kakofonii dźwięków, padające liczby i nazwiska.

Nie po to, zapewne, zainstalowano megafony, aby w czasie zawodów urządzić co parę minut próby mikrofonu.

Na Igrzyskach Berlińskich panował wielki porządek. Po skończeniu startów w danej konkurencji wszyscy zainteresowani, tzn. zawodnicy, sędziowie i działacze, natychmiast schodzili z boiska ustępując miejsca innym.

Nie mogliśmy, niestety, w niedzielę zaobserwować podobnych sytuacji. Większość tych, którzy raz znaleźli się na boisku, nie miało ochoty opuścić go. A efekt był taki, że niejednokrotnie nie udało było danej konkurencji a podczas biegów przechodzono bieżnię rozpraszając uwagę zawodników i publiczności.

Proponujemy wprowadzenie w tym wypadku zasady: niepotrzebni mogą odejść.

Kiedy w trzecim przedbiegu na 400 m zawodnik startujący na 6 torze ruszył ze startu ze znacznym opóźnieniem, nie jeden z widzów pomyślał, że coś nie w porządku musi być z jego słuchem. Nie uada słuchu jednak, ale brak megafonów ustawionych w jednakowej odległości od każdego zawodnika był powodem opóźnienia.

Obawiamy się, że wypadnie nam jeszcze wiele razy oglądać wypadki opóźnień na starcie. Kiedy starter stoi na linii startu i mety, odgłos strzału dochodzi do zawodnika startującego na torze szóstym o 0,1 sek. później, niż do startującego na torze pierwszym.

Niezawodny zazwyczaj starter Stenikiewicz tym razem nie miał szczęścia. Nie puścił co prawda żadnego fałstartu, ale strzelał bardzo słabo mimo, że miał do dyspozycji aż trzy pistolety. Czasem zawodziły wszystkie.

Po eliminacjach, Stenikiewicz urządził treningowe strzelanie, aby podczas międzybiegów nie denerwował zawodników, siebie i widzów. Trening był ostry i udany, ale czy pistolety startowe jako przedmioty martwe nie zechcą być złośliwe i podczas finałów?

Jego kolega z pływalski też nie miał szczęścia do pistoletów, co by świadczyło, że o dobrym sprzęcie dla starterów nie pomyślano.

Niestusze okazało się zaufanie organizatorów Spartakiady dla kultury niektórych zawodników i widzów. Pomyśleli oni, że nie potrzeba umieszczać na trawnikach w rejonie stadionu tabliczek z napisem: „Nie deptać trawników”.

Pomyśleli się, że w pierwszym dniu zawodów zostały one prawie kompletnie zniszczone.

Wszystkie zdjęcia zamieszczone w numerze wykonał E. Frankowski.

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Redaguje Komitet

Nakładem

Instytutu Prasy

„Czytelnik”

Redakcja

Warszawa, ul. Nowogrodzka 10

Tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-82-31

Administracja:

Warszawa, ul. Wiejska 12

Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dcm Słowa Polskiego”

Walki o prawo startu w finale na 100, 400 i 3000 m z przeszkodami

Dokończenie ze str. 1

Finałowa walka młodzieży zakończyła się rewelacyjnymi wynikami. Bezwzględnie najlepszy Masłowski, zdobył tytuł pewnie, przekraczając w piątym rzucie 50 m. Ale już na dalszych miejscach notujemy niespodzianki. Typowany na wicemistrza Polski wielokrotny reprezentant Zieleniewski zajął dopiero 5 miejsce, osiągając znacznie słabszy wynik niż w eliminacjach. Wicemistrzostwo zdobył trenujący młot dopiero od kilku

miesięcy Świetlicki. Na następnych miejscach uplasowali się: Harmata i najmłodszy uczestnik finału Bednarek, którzy znacznie poprawili swe życiowe rekordy.

Międzybiegi 100 m przyniosły jeden znakomity wynik. Osiągnął go Stawczyk, wygrywając drugi międzybieg w 10,6. Takiego wyniku na stadionie WP nie osiągnął jeszcze żaden Polak. Nawet Kiszka, gdy był w rekordowej formie (przed rokiem) nie mógł zrobić lepszego

czasu na Stadionie WP jak 10,7. Na dalszych miejscach w przedbiegu tym uplasowali się Wolniewicz i Kaczmarek, który wyrównał rekord Polski juniorów — 10,9.

W pierwszym międzybiegu triumfował pewnie Kiszka przed Antonowiczem i Dęckowskim. W następnych odnieśli zwycięstwa: Buhl po zaciętej walce z Ohnsorgem i Silski po równie emocjonującej walce z Sucheńskim.

Rewelacje przedbiegów, zawodnicy LZS — Goździalski i Ratajczak potwierdziły swą dobrą klasę. Obaj zakwalifikowali się do półfinałów.

Kilka niespodzianek przyniosły międzybiegi 400 m. Najbardziej ostra walka o dostanie się do półfinału odbyła się w pierwszym gdzie startowała nadszwycząz wyrównana szóstka. Z przedbiegu tego zakwalifikowali się dalej Kasprzycki, Tarasiewicz i Grzanka. Odpadli: Puchowski, który jeszcze 30 m przed metą był trzeci, Plewa i Skrzypek. Z drugiego międzybiegu odpadli Maćkowiak, Ciejska i Jama, biegacze o pewnej firmie. Wylimnowali ich Kundzik, Graika i Nowosielski.

W ostatnim międzybiegu spotkali się najlepsi polscy 400-metrowcy Mach i Lipski. Niestety nie mieli oni rywali a sami woleli oszczędzić siły na finał, gdzie z pewnością się spotkają. Pewnym trzecim był tu Rabenda, który może sprawić niespodziankę w dalszych biegach.

Przedbiegi 3000 z przeszkodami to przede wszystkim rewelacyjny Chromik, o którym pisaliśmy na innym miejscu. Dobrze spisał się także młody zawodnik Gwardii Ziolkowski. Biegł on cały czas pod opieką instruktora mistrza Polski i nie wysłał się zbyt w myśl instrukcji Kielasa, również oszczędzającego siły na finał, który zapowiada się niezmiernie interesująco. Kielas, Graj, Chromik, Olesiński Krzyszkowski, Ziolkowski, Sikorski, Biernat i Czajkowski są prawie murowanymi kandydatami na zejście poniżej 10 minut! (ss)



Rewelacja 3000 m z przeszkodami górnik Chromik (9:52,2) na ostatnim okrążeniu przy „przechodzeniu” rowu z wodą dubiując jednego z maruderów I przedbiegu.

Pierwsze wyniki w lekkoatletyce

MĘŻCZYZNI

100 M — PRZEDBIEGI

I. 1. Kiszka, U. — 11,0; 2. Dęckowski, Gw. — 11,1; 3. Kopeć, AZS — 11,3;

II. — 1. Stawczyk, AZS — 10,9; 2. Będkowski, Wł. — 11,3; 3. Czajkowski, St. — 11,3;

III. — 1. Buhl, Gw. — 10,9; 2. Goździalski, LZS — 11,1; 3. Kucharski, B. — 11,1;

IV. — 1. Sucheński, Gw. — 11,0; 2. Holajn, St. — 11,1; 3. Szczepny, Sp. — 11,2;

V. — 1. Antonowicz, CWKS — 11,1; 2. Poleszczuk, B. — 11,4; 3. Rożniata, U. — 11,5;

VI. — 1. Wolniewicz, AZS — 10,9; 2. Kaczmarek, Kol. — 11,0; 3. Stusarek, Gór. — 11,4;

VII. — 1. Ohnsorge, St. — 11,0; 2. Wójtowicz, Sp. — 11,1; 3. Filipek, Kol. — 11,1;

VIII. — 1. Ratajczak, LZS — 11,2; 2. Silski, Gw. — 11,2; 3. Ludka, O. — 11,2;

100 M — MIĘDZYBIEGI

I: 1. Kiszka, U. — 10,9; 2. Antonowicz, CWKS — 10,9; 3. Dęckowski, Gw. — 11,1;

II: 1. Stawczyk, AZS — 10,6; 2. Wolniewicz, AZS — 10,9; 3. Kaczmarek, Kol. — 10,9 (rekord Polski juniorów);

III: 1. Buhl, Gw. — 10,9; 2. Ohnsorge, St. — 11,0; 3. Goździalski, LZS — 11,2;

IV: 1. Silski, Gw. — 10,9; 2. Sucheński, Gw. — 11,0; 3. Ratajczak, LZS — 11,1;

400 M — PRZEDBIEGI

I. — 1. Skrzypek, CWKS — 52,3; 2. Tarasiewicz, B. — 52,7; 3. Puchowski, Gw. — 53,0; 4. Wroclawski, O. — 54,4; 5. Walczak, Kol. — 55,4; 6. Chowski, Wł. — 52,7;

II. — 1. Nowosielski, CWKS — 53,0; 2. Graika, Gór. — 54,1; 3. Jama, U. — 54,5; 4. Zarzycki, Wł. — 54,7;

III. — 1. Lipiec, Gw. — 52,9; 2. Zelewski, AZS — 52,9; 3. Laskowski, U. — 53,0;

IV. — 1. Lipski, AZS — 52,4; 2. Rabenda, B. — 53,2; 3. Siczka, St. — 53,4;

V. — 1. Plewa, Gór. — 52,4; 2. Kasprzycki, Sp. — 52,4; 3. Grzanka, Gw. — 52,6;

VI. — 1. Kundzik, Sp. — 53,3; 2. Ciejska, CWKS — 53,4; 3. Maćkowiak, Gór. — 53,8;

VII. — 1. Zygunt, Sp. — 52,6; 2. Werbliński, Gw. — 52,8; 3. Dobrowolski, O. — 52,9;

VIII. — 1. Zientara, U. — 61,6; 2. Nieroba II, St. — 62,1; 3. Mach, B. — 63,2;

400 M MIĘDZYBIEGI

I: 1. Kasprzycki, Sp. — 51,5; 2. Tarasiewicz, B. — 51,7; 3. Grzanka, Gw. — 51,9;

II: 1. Kundzik, Sp. — 51,8; 2. Graika, G. — 52,0; 3. Nowosielski, CWKS — 52,1;

III: 1. Werbliński, Gw. — 52,3; 2. Zygunt, Sp. — 52,5; 3. Dobrowolski, O. — 52,7;

IV: 1. Mach, B. — 52,2; 2. Lipski, AZS — 52,4; 3. Rabenda, S. — 53,9;

3.000 M Z PRZESZKODAMI PRZEDBIEGI

I. — 1. Chromik, Gór. — 9:52,2; 2. Ziolkowski, Gw. — 10:05,0; 3. Kielas, Gw. — 10:05,0; 4. Olesiński, CWKS — 10:20,2; 5. Jatuszewski, B. — 10:27,0;

II. — 1. Graj, Gw. — 9:52,6; 2. Biernat, CWKS — 9:57,8; 3. Sikorski, Kol. — 10:07,6; 4. Czajkowski, CWKS — 10:15,0; 5. Orywał, St. — 10:24,0;

III. — 1. Krzyszkowski, CWKS — 10:02,4; 2. Kwietniński, St. — 10:21,2; 3. Gugała, Kol. — 10:24,8; 4. Niemczyk, Kol. — 10:24,8; 5. Górecki, Gw. — 10:26,0;

W DAL — ELIMINACJE

Do finału zakwalifikowali się po skokach eliminacyjnych: 1. Adamczyk, CWKS — 139; 2. Kiszka, Unia — 690; 3. Milewski, CWKS — 690; 4. Grabowski, CWKS — 684; 5. Różański, Gw. — 682; 6. Ohnsorge, Stal — 681; 7. Jaworski, CWKS — 681; 8. Hoffman M., Kol. — 676; 9. Dziegielewski, Gw. — 673; 10. Sporny, Stal — 671; 11. Kuźmicki, Bud. — 670; 12. Kowal, Ogn. — 670.

W DAL — FINAŁ

1. Adamczyk, CWKS — 7,30; 2. Milewski, CWKS — 7,12; 3. Kiszka, U. — 7,04; 4. Iwański, CWKS — 6,98; 5. Dziegielewski, Gw. — 6,79; 6. Różański, Gw. — 6,77; 7. Grabowski, CWKS — 6,76; 8. Kuźmicki, B. — 6,74; 9. Kowal, O. — 6,73; 10. Sporny, St. — 6,69; 11. Hoffman, Kol. — 6,53;

KULA (ELIMINACJE):

1. Lomowski, Gw. — 15,27; 2. Prywer, Wł. — 14,66; 3. Krzyżanowski, Sp. — 14,43; 4. Gierut, O. — 13,60; 5. Stowik, Gw. — 13,47; 6. Pogorzelski, CWKS — 13,36; 7. Zieleniewski, Bud. — 13,33; 8. Aukstuliewicz, CWKS — 13,30; 9. Praski, Ghr. — 13,02; 10. Makulec, Gw. — 13,01; 11. Abramski, Sp. — 12,99; 12. Kocot, Kol. — 12,87;

MŁOT

Eliminacje: 1. Masłowski, Gwardia — 49,56; 2. Zieleniewski, B. — 45,02; 3. Harmata, CWKS — 42,65; 4. Świetlicki, Wł. — 41,91; 5. Grabowski, CWKS — 41,38; 6. Krukowski, Wł. — 40,98; 7. Kocot, Kol. — 40,95; 8. Sobociński, Kol. — 40,76; 9. Deja, Kol. — 40,73; 10. Sobota, Kol. — 40,23; 11. Bednarek, Wł. — 40,13; 12. Zasada, O. — 38,93;

MŁOT — FINAŁ

1. Masłowski, Gw. — 50,02; 2. Świetlicki, Wł. — 49,91; 3. Harmata, CWKS — 45,66; 4. Bednarek, Wł. — 44,16; 5. Zieleniewski, B. — 43,78; 6. Kocot, Kol. — 42,67; 7. Sobociński, Kol. — 42,00; 8. Grabowski, CWKS — 41,61; 9. Deja, Kol. — 40,91; 10. Krukowski, Wł. — 40,61; 11. Sobota, Kol. — 39,50;

KOBIETY

100 M — PRZEDBIEGI

I. — 1. Czesko, B. — 12,9; 2. Waserab, Sp. — 13,0; 3. Hofmoki, U. — 13,1;

II. — 1. Moderówna, B. — 13,0; 2. Rzepczyk, O. — 13,2; 3. Zimecka, CWKS — 13,3;

III. — 1. Arndt, Sp. — 12,8; 2. Stomczewska, Wł. — 12,9; 3. Dalkowska, O. — 13,2;

IV. — 1. Orszynowicz, Gw. — 12,7; 2. Gorzkowska, Kol. — 12,7; 3. Dukiel, CWKS — 12,8;

V. — 1. Kuźmicka, B. — 12,6; 2. Szwałkowska, Gw. — 12,8; 3. Hennig, Sp. — 12,9;

VI. — 1. Ilwicka, AZS — 12,7; 2. Białobrzaska, Wł. — 13,3; 3. Pytlakówna, St. — 13,3;

500 M — PRZEDBIEGI

I. — 1. Piwowar, St. — 1,22,7; 2. Grodecka, O. — 1,23,4; 3. Górecka, Gw. — 1,24,4;

II. — 1. Zarzycka, O. — 1,22,9; 2. Zakowska, CWKS — 1,23,1; 3. Gryczkówna, St. — 1,23,2;

Kol. — 1,24,0;

III. — 1. Pestka, Sp. — 1,23,0; 2. Minnicka, B. — 1,24,0; 3. Waligórska, Kol. — 1,24,0;

KULA

Eliminacje: 1. Bregulanka, St. — 12,17; 2. Konikówna, Kol. — 12,00; 3. Flakowicz, St. — 11,26; 4. Ciach, Wł. — 11,04; 5. Szałapak, CWKS — 11,03; 6. Drzewiecka, Kol. — 10,74; 7. Krysińska, Sp. — 10,53; 8. Kozłowska, Sp. — 10,45; 9. Piwowarska, U. — 10,38; 10. Matysiak, B. — 10,36; 11. Piekutowska, Sp. — 10,24; 12. Piec, CWKS — 10,21;

KULA — FINAŁ

1. Bregulanka, St. — 12,60; 2. Konikówna, Kol. — 12,11; 3. Flakowicz, St. — 11,54; 4. Ciach, Wł. — 11,26; 5. Szałapak, CWKS — 11,12; 6. Piec, CWKS — 10,91; 7. Krysińska, Sp. — 10,67; 8. Piekutowska, Sp. — 10,66; 9. Kozłowska, Sp. — 10,48; 10. Szczerbowska, Kol. — 10,39; 11. Matysiak, B. — 10,14; 12. Piwowarska, U. — 10,05;

WZWYŻ

Wysokość eliminacyjną 140 przeszły następujące zawodniczki: Grochońska, CWKS; Maciejak, AZS; Zembska, St.; Tomasz, B.; Leszner, AZS; Herdówna, Kol.; Duńska, Sp.; Ronczewska, Gw.; Paszkówna, O.; Białkowska, AZS; ponadto do rozrywki finałowej dopuszczone zostały zawodniczki, które wysokość 135 przeszły za pierwszym razem: Mitan, Wł.; Janiszewska, Kol.; Ilg, CWKS; Bartkowiak, St.; Libelt, CWKS; Czerska, Gw.; Penner, Sp.

Dobre rezultaty sprinterek

Poranne eliminacje lekkoatletek wykazały, że nasze zawodniczki nauczyły się wreszcie biegać. Wiele dobrych wyników na 100 m, mimo, że startującym pomagał wiatr, świadczy, wyraźnie o podniesieniu się poziomu, a zaznaczyć trzeba, że poziom był dość wyrównany.

Najlepiej oczywiście, wypadły dwie nasze czołowe sprinterki Kuźmicka i Ilwicka, które przedbiegi swoje wygrały bezapelacyjnie. Niezłe też pobięła Moderówna. Nie wysilając się i zwolnionym w dodatku przed metą osiągnęła ona 13,0.

Najwięcej emocji przyniosły przedbiegi IV i V. W IV od startu do mety toczyła się zacięta walka między Orszynowicz, Gorzkowską i Dukiel. Wynikiem ich pojedynku były rekordy życiowe tych zawodniczek. W przedbiegu V na starcie stanęło 6 zawodniczek, z których każda

mogła śmiało ubiegać się o miejsce w finale. Zwyciężyła wyraźnie Kuźmicka, ale pozostałe zawodniczki stoczyły ze sobą zaciętą walkę. Niespodzianką w tym przedbiegu były stosunkowo słabe czasy uzyskane przez Milewską i Kowalską.

Słabiej niż należało, się spodziewać wypadły eliminacje pchnięcia kulą i skoku wzwyż. W skoku wzwyż tylko 10 startujących zdołało uzyskać minimum — 140 cm.

W kuli było jeszcze gorzej. Minimum przekroczyło tylko 5 zawodniczek. Pozostałe zostały dokooptowane na podstawie najlepszych wyników, które niestety nie wynosiły dużo więcej niż 10 metrów.

Najrówniejszy poziom wykazały przedbiegi 500 m. Biegi jednak pokazały, że z taktyką większość naszych czołowych zawodniczek jest „na bakier”.

739 — Adamczyk — podczas eliminacji 15,27 — Łomowski

739 w skoku w dal uzyskał w czasie rannych eliminacji Adamczyk. Wynik ten, drugi w historii polskiej lekkoatletyki (ustępuje tylko rekordowi Polski — właśnie Adamczyka — 744), zaskoczył nie tylko ok. 5 tys. widzów, ale przede wszystkim Adamczyka. Rekordzista Polski poczuwszy, że jest „w gazie”, choć wystarczyło mu do zakwalifikowania się do finału tylko 670, nie chciał zrezygnować z dalszych skoków, myśląc najprawdopodobniej o nowym rekordzie Polski. Niestety, drugi skok Adamczyka spalił i... zostawił resztę energii na popołudniowy finał.

Kiszka wykonał tylko jeden skok. Uzyskał w nim 690, a więc aż o 20 cm więcej niż wynosiło minimum.

Pozostali skoczkowie osiągnęli minimum — 670 z pewną trudnością. Byli wśród nich nawet tak pewni kandydaci na finał jak Ohnsorge (2 skokj spalił), Sporny oraz Iwański. Ostatecznie minimum uzyskało 12 zawodników, co świadczy o wybitnym podniesieniu się poziomu skoku w dal. Wśród tych 12, zabrakło kilku skoczków, w których pokładaliśmy pewne nadzieje, a to Okońskiego i Gizelewskiego.

Wśród finalistów znaleźli się niespodziewanie mało znany Różański, rekonwalescent Kowal, Grabowski oraz Dziegielewski, którzy osiągnęli życio-

wą formę. Zaledwie 1 cm do osiągnięcia minimum zabrakło Wakstylowi.

Obok skoku w dal, najbardziej interesujące były przedbiegi 100 m i 400 m. Faworyci 100 m — Kiszka, Stawczyk, Buhl, Sucheński, Antonowicz, Wolniewicz zakwalifikowali się pewnie do międzybiegów, osiągając 10,9 albo 11,00. Dobrą formę biegową potwierdził w przedbiegach Ohnsorge, wygrywając z Wójtowiczem.

Największą rewelacją przedbiegów na 100 m było zwycięstwo zawodnika LZS — Ratajczaka nad Silskim. Doskonale spisał się także drugi reprezentant LZS Goździalski. Osiągnął on 11,1, nieznacznie przegrywając z Buhlem.

Czasy poniżej 53,0 sek. na 400 m w przedbiegach należy uważać za bardzo dobre. A wynikiów takich osiągnięto około 20. Najciekawszą walkę rozegrali: Ziemia, Dobrowolski, Werbliński i Zygunt. Biegli równo do 350 m. Na ostatnich metrach odpadł niespodziewanie Ziemia, zeszłoroczny finalista 400 m na mistrzostwach Polski.

Drugą niezbyt miłą niespodziankę sprawił Puzio, Gwardzista, mimo, że startował lekko kontuzjowany, powinien zakwalifikować się do międzybiegów. Wyprzedził go jednak Kundzik, Ciejska i Maikowiak. Do niespodzianek należy również porażka Wawrzyniaka. Był 4-ty w pierwszym przedbiegu.

Najlepszy wynik w przedbiegach osiągnęli: Lipiec 52,2, Skrzypek 52,3 i Lipski 52,4. Dobre wyniki osiągnięto w przedbiegu piątym wygranym niespodziewanie przez rewelacyjnego juniora z Górnika — Plewę. Zanim uplasowali się Kasprzycki, Grzanka, i zaciekle walczący o miejsce w międzybojach Dotzauer.

W rzucie młotem tylko Masłowski i Zieleniewski nie mieli trudu z osiągnięciem minimum. Pozostali zawodnicy rzucali z wielkim trudem ponad 40 m. Minimum to osiągnęło 11 młodzieży, wśród których zabrakło rekordzisty juniorów Osmiałowskiego oraz Ślązaków: Weissa i Segieta, rzucających już wielokrotnie ponad 40 m. Jako 12-ty został dopuszczony do finału Zasada z wynikiem 38,93.

Wiele trudu sprawiło naszym miotaczom przekroczenie minimum w pchnięciu kulą 13,50. Tylko Łomowski, Krzyżanowski i Bedacy, zdaje się w bardzo dobrej formie Prywer, nie mieli kłopotów. Niespodziewanie dociągnął do nich weteran Gierut, który lekko rzucił 13,60. Pozostali z czołówki zadowolili się rzutami w granicach 13 m.

Najlepszy wynik w pchnięciu kulą osiągnął Łomowski. Jego rezultat 15,27 jest obok wyniku Adamczyka w skoku w dal najlepszym rezultatem porannych eliminacji lekkoatletycznych.